

JAN JAKÓB LITAUER

Prezes sekcji procesu cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej.

REKTYFIKACJA WYROKÓW W POLSKIEJ PROCEDURZE CYWILNEJ

I. Według ogólnej zasady procesu cywilnego sąd od chwili wydania wyroku jest już tym swoim aktem związany. Zasady tej — kardynalnej w nowoczesnym ustroju wymiaru sprawiedliwości — nie mógł zignorować i prawodawca polski, a nawet wyraźnie ją sformułował w art. 360 kodeksu postępowania cywilnego w następujących słowach: „wyrok obowiązuje sąd od chwili ogłoszenia sentencji, a gdy ogłoszenia nie było, od chwili podpisania wyroku z uzasadnieniem”¹⁾. Z zasady tej wynika, że sąd, który wydał wyrok t. j. rozstrzygnął spór między stronami, już tego aktu prawnego zmienić nie jest władny. Ponieważ jednak, jak każda działalność ludzka, tak i działalność sędziego w akcie wyrokowania podlegać może zarzutom, czy to skutkiem mylnej oceny faktycznej, czy to skutkiem niewłaściwego zastosowania normy prawnej, przewidziane są środki wzruszenia i korektury wyroków przez wyższe instancje. W tym celu ustanowiony jest system instancyjny środków odwoławczych, będący zatem konsekwencją wyżej przytoczonej ogólnej zasady. Jeżeli jednak słusznem jest powiedzenie, że wyjątek potwierdza zasadę, to i w tym razie nie jest ono mylne, albowiem poważne względy — a zwłaszcza względy coraz żywotniejszego postulatu ekonomji procesowej — wymagają, ażeby z zasady, że wyrok wiąże sąd bez zastrzeżeń i tylko przez wyższą instancję może być zmieniony, w pewnych szczególnych przy-

¹⁾ W związku z częściową nowelizacją kodeksu przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1932 r., a w szczególności ze zmianą art. 356 i 357, niepodobna pominąć milczeniem, że pozostawienie tego artykułu bez zmiany — jakkolwiek nie ma ono wpływu na wynik naszych rozważań — jest dotkliwym przeoczeniem, albowiem według koncepcji, wcielonej w nowej redakcji art. 356 i 357, wyrok musi być zawsze ogłoszony publicznie przez odczytanie sentencji, a zatem z art. 360 odpada moment „podpisania wyroku z uzasadnieniem”.

padkach dopuścić wyjątki, — ażeby więc poza normalnemi środkami odwoławczemi uwzględnić inne jeszcze środki prawne, umożliwiające zrektyfikowanie wyroku przez ten sam sąd, który go wydał. Takie wyjątki mogłyby być dopuszczone, jako nie zbyt istotne odchylenia od zasady ogólnej, w tych mianowicie przypadkach, gdy sąd, nie odstępując od intencji swego wyrzeczenia, nie zmieniałby swej oceny faktycznej lub prawnej, a tylko wprowadzałby poprawkę celem właśnie przywrócenia prawdziwej myśli wyrzeczenia, czy to jaśniej ją wykładając, czy też prostując mimoswólną omyłkę, albo też gdy pominięty przez przeoczenie punkt miałby uzupełnić. I w samej rzeczy w ewolucji procesu takie środki prawne celem rektyfikacji²⁾ wyroku przez ten sam sąd przybrały wyraźnie skryształizowane formy: bądź „sprostowania”, bądź „uzupełnienia” bądź wreszcie „wykładni” wyroku³⁾. I polski prawodawca procesowy nie odchylił się od tej linii ewolucji: opierając się na projekcie Komisji Kodyfikacyjnej, która pragnęła urzeczywistnić w możliwie szerokiej mierze racjonalne postulaty procesu cywilnego przyjął wszystkie wyżej wspomniane środki rektyfikacji wyroków.

II. I oto w kodeksie postępowania cywilnego osobny, acz związany rozdział (IV) w dziale orzeczeń sądowych, zawierający pięć artykułów (376—380), poświęcony jest właśnie trzem instytucjom: sprostowaniu, uzupełnieniu i wykładni wyroków⁴⁾.

Z liczby tych pięciu artykułów kodeksu jeden — art. 376 — normuje „sprostowanie”, dwa — art. 377 i 379 — „uzupełnienie”, jeden — art. 378 „wykładnię” wyroków, wreszcie ostatni — art. 380 — wspólny jest wszystkim tym trzem instytucjom. Już z tego

²⁾ W tem znaczeniu ogólnem termin „rektyfikacja wyroku” zastosował Mortara w swoim projekcie kodeksu procedury cywilnej włoskiej, opracowanym w 1923 r. (rozdział p. t. „Rettificazione della sentenza” — art. 231—237).

³⁾ Nie należy do zakresu omawianego zagadnienia środek prawny sprzeciwu od wyroku zaocznego, w tym bowiem przypadku chodzi wprawdzie również nie o poprawienie mylnej oceny faktycznej lub prawnej, ale też nie o rektyfikację wyroku, który może być zupełnie poprawny, a wprost o ponowne rozpoznanie sprawy w płaszczyźnie materiału, znajdującego się w dyspozycji strony, która, będąc w zaocznności, nie mogła go wyzyskać.

⁴⁾ W myśl art. 385 k. p. c. przepisy o wyrokach należy stosować odpowiednio i do „postanowień”, o ile kodeks nie stanowi inaczej; w związku zaś z art. 470 i 477 możliwe jest zastosowanie omawianych przepisów i do „nakazów zapłaty”.

zestawienia wynika, że ze względów systematyki należałoby art. 379 umieścić bezpośrednio po art. 377 i przed art. 378. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej nie zawierał tej usterki przeciwko systematyce, gdyż w redakcji projektu artykuł (376), którego miejsce w ostatecznej redakcji, nadanej kodeksowi przez Ministerstwo Sprawiedliwości, zajął art. 379, dotyczył formy nie tylko orzeczenia w przedmiocie uzupełnienia, ale też w przedmiocie sprostowania i wykładni wyroków, a więc wspólny był wszystkim trzem instytucjom. Zmiana stylizacji tego przepisu w porównaniu z projektem polegała właśnie na wyeliminowaniu z niego wzmianki o formie orzeczenia co do sprostowania i wykładni wyroku. Wzmianka ta w samej rzeczy nie była niezbędna, albowiem i bez niej z przepisów kodeksu (art. 381 w związku z art. 346) wynika, że o wniosku w przedmiocie sprostowania lub wykładni sąd orzeka „postanowieniem”, a nie „wyrokiem”, skoro nie chodzi tu o „stanowcze rozstrzygnięcie stosunku spornego” między stronami. W przyszłości przy ostatecznym ustaleniu brzmienia kodeksu, po przeprowadzeniu koniecznej w wielu przypadkach nowelizacji, usterkę wyżej zaznaczoną będzie można usunąć przez przedstawienie kolei artykułów 378 i 379.

III. Przepisy o sprostowaniu i uzupełnieniu wyroków wprowadzone zostały do kodeksu za przewodem dwóch procedur dzielnicowych: niemieckiej i austriackiej. Procedura rosyjska przepisów takich nie zawiera; jedynie dzięki wykładni kasacyjnej (w orzeczeniach b. senatu rosyjskiego Nr. 126/1876, 267/1878, 109/1885, 11/1891, 98/1907 i Sądu Najwyższego Nr. 133/1923) ustaliła się praktyka, że sąd może w trybie postępowania incydentalnego sprostować oczywiste pominięcia i pomyłki, które się wkradły do sentencji wyroku. Projekt przedwojenny nowelizacji procedury rosyjskiej uświęcił tę praktykę i z pewnem jej pogłębieniem przyjął przepisy o sprostowaniu wyroków (art. 623—624); uzupełnienia wyroków wszakże nie zamierzał wprowadzić.

Wręcz przeciwnie, przepisy o wykładni wyroków kodeks oparł na procedurze rosyjskiej: procedury austriacka i niemiecka przepisów takich nie znają. Natomiast przepisy takie, i to szeroko zakrojone, zawiera procedura cywilna genewska z roku 1920 (*l'interprétation des jugements* — art. 315, 322, 323, 328, 330—332, 365, 366⁵⁾).

⁵⁾ Tak samo urzędowy projekt włoskiej procedury cywilnej (art. 277: *interpretazione autentica della sentenza*).

Cel, do którego dążył prawodawca polski, uświęcając wszystkie te środki rektyfikacji wyroków, polega na uczynieniu środka odwoławczego od wyroku w pewnych warunkach zbędnym. Środki te więc należą tem samem do liczby środków, zmierzających do urzeczywistnienia zasady szybkości procesu. Ażeby zaś przez ich zastosowanie urzeczywistnieniu zasady tej nie zaszkodzić pośrednio, kodeks w art. 380 stanowi, że „wniosek o sprostowanie, uzupełnienie lub wykładnię wyroku nie ma wpływu na bieg terminu do założenia środka odwoławczego od wyroku”. Rzecz inna, że — jak zobaczymy przy dalszym rozbiórce każdego z tych środków rektyfikacji wyroków — zastosowanie ich może uczynić środek odwoławczy od wyroku bezprzedmiotowym, ale taki skutek właśnie mieści się w płaszczyźnie zamierzeń prawodawcy.

IV. Pierwszy z środków rektyfikacji wyroków — sprostowanie — znany jest, jak już zaznaczyliśmy, dwu naszym ustawom dzielnicowym. Mianowicie procedura, obowiązująca w b. dzielnicy austriackiej, zawiera przepis o sprostowaniu „omyłek pisarskich i rachunkowych albo innych oczywistych błędów w wyroku” (§ 419). Procedura niemiecka obowiązująca w b. dzielnicy pruskiej, zawiera również taki przepis (§ 319), ponadto zaś zawiera przepis o sprostowaniu stanu faktycznego⁶⁾, wyłożonego w wyroku z niedokładnościami, opuszczeniami, niejasnościami lub sprzecznościami (§ 320). Komisja Kodyfikacyjna nie przyjęła instytucji sprostowania stanu faktycznego, a to ze względu na jej niepraktyczność, jakoteż na odmienną od niemieckiej koncepcję protokołu rozprawy (art. 175 § 1 p. 2 k. p. c.) i na odmienne wskutek tego znaczenie stanu faktycznego w pisemnym układzie wyroku.

Przepis, przyjęty przez Komisję i wcielony w § 1 art. 376 k. p. c, stanowi, że „sąd może na posiedzeniu niejawnem sprostować w wyroku niedokładności, omyłki pisarskie, rachunkowe lub inne oczywiste omyłki”. Ponieważ niedokładności, nie-domówienia i omyłki mogą ujawnić się nie tylko w sentencji wyroku, ale zarazem i w jego uzasadnieniu (art. 358), sprostowanie, stosownie do okoliczności, rozciągać się może nie tylko na sentencję, ale zarazem i na uzasadnienie wyroku. Charakter omyłek nie

⁶⁾ Tak samo procedura węgierska (§ 408). W procedurze austriackiej były przepisy o sprostowaniu stanu faktycznego (§§ 420 i 421), lecz zostały uchylone przez 4-ą nowelę o odciążeniu sądów.

jest szczegółowo określony w ujęciu artykułu⁷⁾, który jednak podaje dostateczne kryterjum, wskazując, że omyłka musi być „oczywista”, podobnie jak błąd pisarski. To znaczy, że między wystąpieniem a intencją sędziego zachodzi oczywista sprzeczność, która wynikała z pośpiechu lub z przeoczenia; że tedy omyłka powstała poniekąd mechanicznie przez nieuwagę sędziego, co nie wyłącza zresztą tego, że jej źródłem pierwotnym, sugestyjnym, była nieuwaga samej strony. Może więc taka omyłka lub niedokładność zajść w oznaczeniu imienia lub nazwiska albo stanu, w dopisaniu, przedstawieniu lub opuszczeniu cyfry, litery, słowa albo nawet zdania, w wyliczeniu arytmetycznym i t. p.⁸⁾. Sprostowanie tych omyłek w wyroku ma, rzecz naturalna, moc wsteczną.

⁷⁾ Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że § 1 art. 376 k. p. c. całkowicie odpowiada przepisowi art. 81 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym. Art. 81 głosi, że „władza może każdego czasu przedsięwziąć z urzędu lub na wniosek osób interesowanych sprostowanie w swych decyzjach błędów pisarskich, rachunkowych oraz innych oczywistych omyłek”. Istoty tych błędów lub omyłek w rozporządzeniu również bliżej nie określono. Otóż zasługuje na przytoczenie trafne ujęcie myśli przepisu w orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego (O. S. P. Nr. 213/1932). „Że błąd rachunkowy — mówi Trybunał — oznacza omyłkę w wykonaniu działania matematycznego, np. dodawania lub dzielenia, a błąd pisarski widoczne, wbrew zamierzeniu władzy niewłaściwe użycie wyrazu, widocznie mylną pisownię albo widocznie niezamierzone opuszczenie jednego lub więcej wyrazów i t. p. nie ulega żadnej wątpliwości. Przy sprostowaniu błędu pisarskiego albo rachunkowego chodzi wobec tego o zmianę poszczególnych części tekstu orzeczenia, ujętej widocznie wskutek przeoczenia sprzecznie z tem, co zostało niedwuznacznie w orzeczeniu wyrażonem. Jeżeli wobec tego w art. 81, o którym mowa, upoważniono władzę do sprostowania błędów pisarskich, rachunkowych i innych oczywistych omyłek, to miano na myśli tylko omyłki, co do istoty swej stojące na równi z błędami pisarskimi lub rachunkowymi, a zatem tylko omyłki polegające na tem, że w decyzji wyrażono coś, co widocznie jest niezgodne z myślą wyrażoną niedwuznacznie przez władzę, a zostało wypowiedziane tylko przez przeoczenie, niewłaściwy dobór słowa i t. p.”. Charakterystyczne jest jednak, że wzmianki o „innych oczywistych omyłkach” nie znajdujemy w rozporządzeniu z d. 27. X. 1932 r. o reorganizacji samego Trybunału: nie liczyło się ono ani z redakcją art. 81 prawa o postępow. administr., ani z redakcją art. 376 k. p. c.

⁸⁾ Nie ulegałoby natomiast sprostowaniu, na przykład, oznaczenie strony pozwanej jako „Skarbu Państwa” na oznaczenie jej jako „Poczty, telegrafy i telefony”, ponieważ byłaby to nie zmiana omyłkowo podanej nazwy, ale zmiana osoby zapozwanej, a kwestja osobowości strony jest natury materialnoprawnej (orzeczenie izby trzeciej Sądu Najwyższego — O. S. P. Nr. 83/1932).

Pozatem z stylizacji § 1 art. 376 wynika, że sprostowanie wyroku może nastąpić nie tylko na wniosek strony, lecz i z urzędu. Sprostowanie z urzędu jest zupełnie możliwe, skoro niedokładność lub omyłka są oczywiste i z samej osnowy wyroku rzucają się w oczy. Z tego powodu nie jest bynajmniej konieczne, aby o sprostowaniu decydował ten sam skład sądu, który wydał wyrok. Z tego również powodu nie jest konieczne, ażeby była przeprowadzona rozprawa z udziałem stron, i dlatego sprostowanie może nastąpić na posiedzeniu niejawnem. Celem jednak zapobieżenia dalszej omyłce lub usunięcia wszelkiej wątpliwości sąd może „w razie potrzeby zażądać wyjaśnień stron lub zarządzić rozprawę”; tak stanowi § 2 tego art. 376.

Oprócz przytoczonych już §§ 1 i 2, art. 376 zawiera jeszcze i § 3, który stanowi, że „sprostowanie wyroku umieszcza się na oryginale, a na żądanie stron także w wypisach wyroku”. Rzecz prosta, że „żądanie” strony wymagane jest tylko co do wypisu już jej wydanego przed sprostowaniem wyroku, po sprostowaniu bowiem musi być ono na każdym wypisie wyroku z urzędu stwierdzone.

Art. 376 nie zawiera żadnej wzmianki co do terminu, w którym sprostowanie może nastąpić. W praktyce najczęściej zdarzać się będzie, że sprostowanie z urzędu nastąpi rychło po wydaniu wyroku, skoro tylko sąd dostrzeże omyłkę, a i wniosek strony o sprostowanie zgłoszony będzie przez nią w krótkim czasie. W zasadzie atoli procedura sprostowania może być wszczęta w każdym czasie, a więc nawet po upływie terminu do odwołania.

Art. 376 nie wspomina też o kosztach sprostowania wyroku. W Komisji Kodyfikacyjnej proponowano przepis tej treści, że w razie oddalenia wniosku o sprostowanie sąd włoży koszty na stronę, która wniosek ten zgłosiła, w innych zaś przypadkach każda ze stron poniesie własne koszty, atoli komitet redakcyjny uznał przepis taki za zbyteczny, wynika on bowiem z całokształtu przepisów kodeksu o kosztach⁹⁾.

Wreszcie zaznaczyć należy, że art. 376 nie zawiera również wzmianki co do środka odwoławczego. Z braku atoli jakiegokolwiek w tej mierze ograniczenia w związku z przepisem art. 426 k. p. c. wynika, że od każdego postanowienia w przedmiocie sprostowania (w tej bowiem formie — jak już wiemy — zapada orzeczenie sądu), czy przychylnego, czy odmownego, służy zażalenie. Podnieść należy pewne w tym punkcie odchylenie

⁹⁾ Myśl powyższą postanowiono zaznaczyć w motywach projektu. Zob. protokoły posiedzeń komitetu redakcyjnego z d. 5 i 6 czerwca 1928 r

naszego kodeksu od pierwowzoru austriacko-niemieckiego. Według procedury austriackiej (§ 419) i niemieckiej (§ 319) na oddalenie wniosku o sprostowanie wyroku niema zażalenia¹⁰⁾. W naszym kodeksie brak takiego przepisu dlatego, że brak go było i w ostatecznym projekcie Komisji Kodyfikacyjnej. Stwierdzić wszakże wypada, że taki stan rzeczy bynajmniej nie odpowiada intencji redaktorów projektu i jest owocem czysto przypadkowego przeoczenia kancelaryjnego. W Komitecie redakcyjnym referent projektu zawsze stał na stanowisku wykluczenia środka odwoławczego od odmowy sprostowania wyroku, i chociaż sekcja postępowania cywilnego wypowiedziała się za skreśleniem zaprojektowanego w tym duchu przepisu, referent później wnosił o jego przywrócenie, co też komitet „redakcyjny jednomyślnie uchwalił¹¹⁾”, tak, iż w drukowanym projekcie z r. 1929 przepis taki figurował jako ustęp ostatni art. 377. W trzecim czytaniu ustęp ten nie był wcale zakwestjonowany, wskutek czego dyskusja nad tym artykułem (już pod liczbą 381) dotyczyła innych kwestyj, które były sporne¹²⁾. Widocznie więc przy przepisywaniu tego artykułu opuszczony został przez proste przeoczenie kancelaryjne ostatni ustęp, i w tej postaci artykuł (pod liczbą 373); został zatwierzony przez „komitet organizacji prac” Komisji Kodyfikacyjnej, a następnie wcielony do kodeksu jako art. 376. Intencją wszakże redaktorów kodeksu było — jak widzieliśmy — ograniczenie w tym przypadku środka odwoławczego, i pożądanym byłoby, ażeby art. 376 został odpowiednio uzupełniony.

Na tle przepisu o sprostowaniu wyroków powstaje pytanie, czy w braku wniosku o sprostowanie sąd drugiej instancji, rozpoznając skargę apelacyjną, może z urzędu sprostować omyłkę w zaskarżonym wyroku, zwłaszcza, gdy, uznając wniosek apelacyjny za bezpodstawny, wyrok ten w zasadzie zatwierdza. Aczkolwiek sprostowanie należy do sądu, który wydał wyrok, jednak niepodobna dopuścić, ażeby sąd drugiej instancji mógł przejść do porządku nad oczywistą omyłką w zaskarżonym wyroku dlatego tylko, że niema co do niej wniosku apelacyjnego: sprostowanie takiej omyłki z urzędu jest nieodzowne w interesie

¹⁰⁾ Tak samo procedura węgierska (§ 407), co nie wyłącza wniosku o sprostowanie wyroku w skardze apelacyjnej.

¹¹⁾ Zob. protokół posiedzenia komitetu redakcyjnego z d. 6 czerwca 1928.

¹²⁾ Zob. protokół posiedzenia komitetu redakcyjnego z d. 15 listopada 1929 r.

powagi wymiaru sprawiedliwości¹³). Nie będzie tedy sprzeczne z istotą władzy instancji apelacyjnej (art. 415 i 419), jeżeli sąd apelacyjny w przypadku wyżej przytoczonym wyrok zatwierdzi. z tą zmianą, że odpowiednio go sprostuje.

Wreszcie w związku z kwestią środków odwoławczych nasuwa się jeszcze pytanie, czy od postanowienia drugiej instancji co do sprostowania wyroku służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. W rozstrzygnięciu tego pytania należy mieć na względzie, że wprawdzie postępowanie co do sprostowania wyroku pomyslane jest w kodeksie jako postępowanie samoistne, jednak odmowa sprostowania nie przesądza jeszcze ostatecznie praw strony, która ma do swej dyspozycji środek odwoławczy od wyroku, i dlatego od odmowy skarga kasacyjna nie powinna być dopuszczona. Natomiast sprostowanie wyroku, jeżeli jest bezpodstawne, może nader istotnie godzić w prawa strony. W tym przeto przypadku postanowienie zapadłe w drugiej instancji należy poczytywać za postanowienie kończące postępowanie w danym zakresie, a więc jako takie w myśl art. 431 § 2 k. p. c. może ono być zaskarżone w drodze kasacji.

V. Drugi z kolei środek rektyfikacji wyroków — uzupełnienie wyroku — znany jest, podobnie jak sprostowanie, — o czym raz już wzmiankowaliśmy — dwu naszym ustawom dzielnicowym: austriackiej (§§ 423 i 424) i niemieckiej (§ 321). Ustawy te dają sądowi, który przez przeoczenie nie orzekł w całości o roszczeniu powoda, możliwość uzupełnienia swego wyroku¹⁴). Celowość instytucji uzupełnienia, podobnie jak i sprostowania wyroku, jest oczywista: chodzi o to, ażeby gwoili ekonomji procesowej zapobiec przeniesieniu sprawy do wyższej instancji, skoro nie załatwiła jej jeszcze całkowicie instancja niższa.

Kierując się przeto względami celowości i istniejącymi wzorami, prawodawca polski przyjął następujący przepis, wcielony w art. 377 k. p. c. „Strona może w ciągu 2 tygodni od ogłoszenia¹⁵) wyroku zgłosić wniosek o jego uzupełnienie, jeżeli sąd nie orzekł o całości jej żądania lub co do natychmiastowej wykonalności wyroku. Sąd może przed rozstrzygnięciem wniosku w razie potrzeby zażądać wyjaśnień stron lub zarządzić rozprawę”. Po-

¹³) Takie też jest stanowisko sądu Rzeszy Niemieckiej w orzeczeniu z dn. 19 stycznia 1907 r. Wyraźny w tej mierze przepis zawierają procedury austriacka (§ 419 ust. 3) i węgierska (§ 407).

¹⁴) Tak samo procedura węgierska § 409.

¹⁵) Wyraz „ogłoszenia”, zamiast pierwotnego wyrazu „doręczenia”, wprowadzony zostaj przez rozporządzenie nowelizacyjne z d. 27 października 1927 r.

nadto - jak już wiadomo — kodeks zawiera jeszcze jeden przepis, mianowicie art. 379 (w redakcji Ministerstwa Sprawiedliwości), który opiewa, że orzeczenie uzupełniające wyrok zapada w postaci wyroku, jeżeli uzupełnienie nie dotyczy wyłącznie kosztów lub natychmiastowej wykonalności. Z zestawienia tych dwóch artykułów wynika, że sąd może uzupełnić swój wyrok: 1. co do istoty roszczeń p o w o d a (głównego lub wzajemnego), jeżeli przez przeoczenie nie orzekł o nich w całości; 2. co do kosztów procesu, jeżeli żądanie jednej ze stron w tym przedmiocie przez przeoczenie pomiął w całości lub w części; 3. co do natychmiastowej wykonalności wyroku, jeżeli żądanie p o w o d a o nadanie wyrokowi rygoru przez przeoczenie pomiął w całości lub w części. Gdy orzeczenie uzupełniające wyrok dotyczy tylko materii kosztów procesu lub natychmiastowej wykonalności, a nie istoty roszczeń powództwa, zapada ono w postaci „postanowienia”. Formę postanowienia przybiera również orzeczenie, o d d a l a j a c e wniosek o uzupełnienie wyroku nawet co do istoty roszczeń, skoro bowiem sąd nie znajdzie podstawy do uzupełnienia, tem samem uznaje, że wyrok zapadły unormował całkowicie sporne roszczenie, a zatem jest wyczerpujący, i nie ma już miejsca dla dodatkowego wyroku, wskutek czego, zgodnie z art. 381 k. p. c, orzeczenie w tym przedmiocie wydać musi w formie postanowienia.

Kodeks postępowania cywilnego — jak wiadomo — oprócz wyroku pełnego (końcowego — bez tej wszakże nazwy) zna jeszcze wyrok częściowy (art. 343j i wstępny (art. 348). Otóż powstaje pytanie, czy i te wyroki mogą być uzupełniane. Sądzę, że, skoro wyrok częściowy może zapaść tylko na wniosek powoda, który oznacza granice swego żądania w tym kierunku, nie ma przeszkody, ażeby wyrok taki w odpowiednich warunkach, t. j. przy przeoczeniu przez sąd części tak narazie określonego żądania, nadawał się do uzupełnienia. Co się tyczy w y r o k u w s t ę p n e g o, to rozróżnić należy, czy sąd wydał go z własnej inicjatywy t. j. z urzędu, czy też na wniosek strony. Jeżeli sąd wydał wyrok taki z urzędu, mniemam, że powód nie ma podstawy domagać się uzupełnienia go, ponieważ nie ma podstawy do zarzucenia sądowi przeoczenia co do zakresu żądania. Natomiast jeżeli zgłoszony był wniosek o wydanie wyroku wstępnego w pewnym oznaczonym zakresie, nie zachodziłaby przeszkoda do uzupełnienia tego wyroku stosownie do okoliczności, t. j. w razie pominięcia przez przeoczenie pewnej części wniosku ażeby i w y r o k u z u p e ł n i a j a c y sam był podany uzupełnieniu. W praktyce oczywiście, wszystkie, te przypadki byłyby wyjątkowe.

Przy obradach nad projektem kodeksu redaktorowie zastanawiali się nad tem, czy nie należy wprowadzić obowiązkowej rozprawy nad wnioskiem o uzupełnienie wyroku. Uznano atoli, że choć w zasadzie rozprawa jest pożądana, jednak niekiedy będzie wręcz zbyteczna, na przykład wówczas gdy nad żądaniem, skutkiem przeoczenia sądu pominiętem, była już całkowicie przeprowadzona rozprawa i protokół zawiera odnośny materiał. I dlatego uznano za wystarczający przepis, że sąd może zażądać „w razie potrzeby” wyjaśnień stron lub zarządzić rozprawę¹⁶⁾.

W związku z tem rozstrzygnąć wypada, czy o uzupełnieniu wyroku decydować ma ten sam skład sądu, który wydał wyrok. Widzieliśmy, że nie jest to niezbędne przy sprostowaniu wyroku; skoro jednak chodzi o uzupełnienie wyroku, liczyć się należy z przepisem art. 353, w myśl którego wyrok może być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa, poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Opierając się na tym przepisie, mniemam, że w przypadku, gdy sąd orzeka w przedmiocie uzupełnienia wyroku na podstawie poprzednio już przeprowadzonej rozprawy, bez nowej rozprawy, orzeczenie swe winien wydać w tym samym składzie, przed którym toczyła się rozprawa; natomiast w przypadku, gdy zarządza się nową rozprawę, skład sądu może być inny. Z tego też wynika, że jeżeli skład sądu nie może być — z powodu jakiejś przeszkody — ten sam, zarządzenie rozprawy nad wnioskiem o uzupełnienie wyroku jest niezbędne.

Z stylizacji art. 377 („strona”) wynika, że nie tylko powód, ale i pozwany może domagać się uzupełnienia wyroku. Powód ma oczywisty interes w tem, ażeby pominięte przez sąd żądanie było rozstrzygnięte wyrokiem na jego korzyść, ale i pozwany ma również interes w tem, ażeby co do tego żądania rozprawić się raz na zawsze z powodem. Natomiast nie może być mowy o uzupełnieniu wyroku z urzędu, bez wniosku strony.

Nasuwa się pytanie, czy strona, która dąży do uzupełnienia wyroku, może wybrać sobie według swego uznania bądź drogę odwołania od wyroku (środek odwoławczy), bądź drogę wskazaną w art. 377 i 379. Odpowiedź na to pytanie musi wypaść przecząca: wybór musiałby być zastrzeżony stronom wyraźnym przepisem ustawy, skoro zaś takiego przepisu niema, należy przyjąć, że tam, gdzie się ma do czynienia z pominięciem żądania strony przez przeoczenie sądu, obowiązuje droga uzu-

¹⁶⁾ Zob. protokół posiedzenia komitetu redakcyjnego z d. 5 czerwca 1928.

pełnienia wyroku¹⁷⁾), i tylko na tej drodze dopuszczalne są środki odwoławcze, tak iż cel, do którego strona dąży, jest w każdym razie zapewniony. Poza to, gdyby powód w przepisany termin dwutygodniowym od daty ogłoszenia wyroku nie wystąpił o jego uzupełnienie, będzie mógł w następstwie wystąpić z powództwem o roszczenie, które było pominięte i nie doczekało się rozstrzygnięcia.

Jest zupełnie jasne, że przepis o uzupełnieniu wyroków dotyczy wyroków nie tylko pierwszej instancji, ale też i instancji wyższych, gdy po temu zachodzą odpowiednie warunki. Natomiast, w związku z kwestią środków odwoławczych od orzeczeń w postępowaniu o uzupełnienie wyroku, nasunąć się może wątpliwość, czy i w jakim zakresie dopuszczalna jest skarga kasacyjna na orzeczenia drugiej instancji. Z pobudek podobnych do tych, jakie przytoczyliśmy przy rozważaniu postępowania o sprostowanie, uważalibyśmy skargę kasacyjną powoda na odmowę uzupełnienia wyroku co do istoty jego roszczeń za niedopuszczalną, ma on bowiem otwartą drogę nowego powództwa o to samo roszczenie. Nie służy też skarga w przedmiocie rygoru natychmiastowej wykonalności. Natomiast od wyroku drugiej instancji, orzekającego lub zatwierdzającego uzupełnienie, a nawet od postanowienia co do kosztów procesu skarga kasacyjna powinna być dopuszczona.

VI. Wreszcie ostatni z środków rektyfikacji aktów wyrokowania, znany pod nazwą „wykładni wyroku”, normuje art. 378 k. p. c. w następującym ujęciu: „sąd, który wydał wyrok, rozstrzyga na wniosek strony wątpliwości co do wykładni tego wyroku, jakie mogłyby się nastręczyć przy jego wykonaniu”. Potrzeba takiego rozstrzygnięcia t. j. autentycznego wyjaśnienia treści wyroku, budzącej wątpliwości wskutek niejasnego wyśłowienia, może zająć tylko wówczas, gdy nie chodzi o formalne sprostowanie lub o uzupełnienie wyroku¹⁸⁾. Warunkiem zaś roz-

¹⁷⁾ Tak też na tle § 321 procedury niemieckiej orzeczenie izby piątej Sądu Najwyższego — O. S. P. t. VII, nr. 128. Tak również w swoim komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego na str. 405 Allerhand, który też trafnie zaznacza, że uzupełnienia wyroku nie można się domagać, gdy z uzasadnienia wynika, że żądanie powoda częściowo oddalone zostało, albo że mu żądany przedmiot właściwie przyznano, w tym bowiem przypadku należy sprostować sentencję wyroku, a nie uzupełnić wyrok.

¹⁸⁾ Myśl tę wyraźnie wypowiada procedura genewska w art. 322: La voie d'interpretation ou de la revision ne sera employée ni pour une erreur matérielle dans la rédaction du jugement sur les noms, qualités et conclusions des parties ni pour une simple erreur de calcul dans le dispositif. „Rewizja” (revision), o której wspomina ten artykuł, obejmuje między innymi i wypadek pominięcia części żądania powoda (art. 316).

strzygnięcia interpretacyjnego jest potrzeba usunięcia takiej niejasności, która mogłaby stanowić oczywistą przeszkodę przy wykonaniu wyroku¹⁹⁾. Gdyby nie chodziło o ewentualne lub aktualne trudności przy wykonaniu wyroku, wykładnia przez sąd procesowy w drodze art. 378 nie byłaby dopuszczalna²⁰⁾: wówczas interpretacja treści tego wyroku, jak każdego dokumentu, należałaby do sądu, rozpoznającego sprawę, będącą w związku z tym wyrokiem jako dokumentem.

Z wysłownia art. 378 („na wniosek strony”) wynika, że nie tylko ta strona, przeciwko której wyrok ma być wykonany, lecz i druga strona władna jest wystąpić o wykładnię wyroku. Przytem, podobnie jak i przy sprostowaniu wyroku, niema żadnego ograniczenia co do terminu, w którym strona może zgłosić wniosek o wykładnię.

Prawo wykładni w drodze art. 378 służy sądowi każdej instancji, stosownie do tego, w której instancji został wydany wyrok, nadający się do wykonania. A więc sąd pierwszej instancji może poddać interpretacji wyrok swój bądź opatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności, bądź prawomocny; sąd drugiej instancji może dać wykładnię każdego swego wyroku ulegającego wykonaniu²¹⁾, a Sąd Najwyższy — każdego swego wyroku merytorycznego, choć niezręcznie jest przypuścić, ażeby wyrok tego sądu mógł budzić wątpliwości, wymagające interpretacji w drodze art. 378.

Tak samo jak przy sprostowaniu i uzupełnieniu wyroków, na stręczą się pytanie, czy wykładnia wyroku należy do tego samego składu sądu, który wydał wyrok. Odpowiedź na to pytanie

¹⁹⁾ Odmienne procedura genewska, która nie uzależnia wykładni od potrzeby wykonania wyroku. Art. 315 opiewa: „Il y aura lieu a interprétation d'un jugement si le dispositif contient ambiguite ou obscurite dans les expressions ou dans les dispositions”. Podobnie i projekt włoskiej pocywylnej w art. 277: „Qualora parole usate nella sentenza possano dar luogo o dubbi di interpretazione, fino a che non sia stata proposta impugnazione, il giudice che la ha pronunciata puo indicare, se vi e domanda concorde delle parti, come quelle parole debbano essere interpretate.

²⁰⁾ Inaczej Allerhand w komentarz na str. 406. Trafnie natomiast Allerhand zaznacza, że inny sąd może interpretować wyrok tylko wtedy, gdy niema jeszcze wykładni sądu procesowego.

²¹⁾ Zob. art. 420—421 k. p. c. i §rt. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych, przypadających od związków komunalnych.

uzależniłbym od rozstrzygnięcia innego pytania: czy ustalenie wykładni wyroku ma nastąpić na posiedzeniu niejawnym, czy też po przeprowadzeniu rozprawy. Gdy chodzi o sprostowanie i uzupełnienie wyroku, przepisy art. 376 § 2 i 377 wyraźnie zaznaczają, że sąd może bądź przeprowadzić rozprawę, bądź tylko zażądać wyjaśnień stron. Natomiast brak takiego przepisu co do przypadku wykładni wyroku. Otóż brak ten objaśnia się tem, że redaktorowie kodeksu uważali rozprawę w przypadku tym za niezbędną: wszelka wątpliwość co do treści wyroku, podniesiona przez jedną stronę, wymaga obowiązkowo wyjaśnienia i zajęcia stanowiska przez drugą stronę, tu więc musi odbyć się rozprawa kontradyktoryjna. Skoro zatem ustalenie wykładni wyroku musi poprzedzać obowiązkowa rozprawa, nie jest konieczne (choć jest pożądane), ażeby o wykładni orzekał ten sam skład sądu, który wydał wyrok.

Orzeczenie swoje w przedmiocie wykładni wyroku sąd wydaje — jak już wiemy — w formie „postanowienia”, wynika to z wyraźnej dyspozycji art. 381. Od postanowienia sądu pierwszej instancji stronie niezadowolonej służy zażalenie w myśl art. 426 i 430.

Pytanie, czy od postanowienia sądu drugiej instancji służy skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego z pobudek podobnych do tych, jakie przytoczyliśmy przy rozważaniu kwestji kasacji od postanowień w przedmiocie sprostowania wyroku, należy rozstrzygnąć przecząco co do odmowy wykładni, twierdząco zaś co do postanowienia zawierającego wykładnię wyroku.

W końcu podnieść wypada jedno jeszcze pytanie: czy po orzeczonej już wykładni wyroku można domagać się następnie wykładni postanowienia zawierającego wykładnię, gdyby to postanowienie mogło w dalszym ciągu budzić wątpliwości przy wykonaniu wyroku. Mniemam, że podobny wniosek byłby niedopuszczalny²²⁾ i że służyć tu może jedynie środek odwoławczy celem uzyskania poprawnej wykładni wyroku. Na podobieństwo zasady „reconventio conventionis non datur” mielibyśmy tu zasadę: „interpretatio interpretationis non datur”.

²²⁾ Tak stanowi wyraźnie procedura genewska w art. 337.